Numer 164. **Lwów dnia 20. Lipca 1871 — Czwartek.** **Rok III.**

Wychodzi codziennie o godzinie 3ciej po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

Przedpłata-wynosi: we LWOWIE rocznie 14 złr.—półrocznie 7 złr.—ćwierćrocznie 3 złr. 50 ct.—miesięcznie 1 złr. 20 ct.

Z przesyłką pocztową w PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM: rocznie 18 złr.—półrocznie 9 złr.—ćwierćrocznie 4 złr. 50 ct.—miesięcznie 1 złr. 50 ct.

Z przesyłką pocztową ZA GRANICĄ: do Prus i do Rzeszy niemieckiej 7 złr. (4 talary) — do Francyi, Belgii i Anglii 8 złr. 80 ct. (18 franków) - do Szwajcaryi 7 złr. (16 franków) - do Włoch i Rzymu 10 złr. 40 ct. (22 franków)— do Turcyi, Bułgaryi i do Księztw Naddunajskich 7 złr. (16 franków) kwartalnie.

Numer pojedyńczy kosztuje 6 centów.

UNIA

„Diligite homines, interficite errores.“ (S. Aug.).

Redakcya przy ulicy Sykstuskiej N. 647²/₄.
Administracya w kamienicy kapitulnej Nr. 24 m.
Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą 5 ct. od wiersza. — Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłat. Manuskrypta się nie zwracają. — W Krakowie przyjmuje prenumeratę księgarnia Jaworskiego. Dla W. księztwa Poznańskiego i Prus księgarnia p Tytusa Daszkiewicza w Poznaniu. Dla Prus także księgarnia p. Priebatscha w Ostrowie. W Wiedniu Haasenstein & Vogler, Neumarkt Nr. 11. Hamburg, Frankfurt n. M. Berlin, Lipsk, Basel (Schweiz) i Wrocławiu: A. Oppelik, Wollzeile 22; Rudolf Mosse, Seilerstätte 2. Berlin, München i Nürnberg: Sebastyan Korabek, Neubau 71. W Berlinie Zeidler & Comp., Leipzigerstr. 37 W Paryżu J. Mianowski (Commision & exportation Julien rue des Ecoles 24.)

Ogłoszenia (inseraty) i prenumeratę miejscową przyjmuje we **Lwowie**: Ajencya *„Czasu“* i *„Unii“* A. Piątkowskiego, plac katedralny 31. tudzież księgarnia Sayferta i Czajkowskiego.

„Alacriter instate proposito vestro, infracto animo iniquitati resistite et malum in bono vincere conamini, intendentes oculos in mercedem illis paratam, qui pro Christi nomine decertaverint“.
(Pius IX do redaktorów „Unii“ d. 28. kwietnia 1870. r.)

Lwów, 20. lipca.

W artykule zatytułowanym „Europa, w miesiąc po paryskiej katastrofie“ pisze *Vaterland* między innemi co następuje:

...„W miesiąc po okropnych zbrodniach francuskiego — a właściwie kosmopolitycznego radykalizmu, spełnioną została przed oczyma cywilizowanego świata inna zbrodnia. Wiktor Emanuel, król Sardynii, ukoronowany rewolucyonista odbył dnia 2. lipca 1871 wjazd swój do Rzymu, z zamiarem ostatecznego zabrania wiecznego miasta i przyłączenia go do zaborczego swego królestwa

Zbrodnia ta jest pod kilkoma względami różną od tej, którą popełniono niedawno w Paryżu. Rabunek Rzymu nie został dokonany w stanie wściekłego szału; był on z krwią zimną postanowiony, przed laty uplanowany; starano się okrasić go kłamstwem i wszelkiemi środkami podstępu, obłudy, tchórzostwa; morderstwo niewinnych ofiar poprzedziło ostatni czyn hańby już dosyć dawno. Należy tu przywołać sobie w pamięć ów zdradziecki napad heroicznych obrońców Castelfidarda, których wymordowano bez litości, i owe dwa pochody rozbójnicze z lat 1867 i 1870

I jakąż postawę zajął świat w obec tych czynów zbrodni? Oburzenie ograniczyło się na ludach katolickich, rządy ich nie były w stanie wznieść się do czynu; cóż mówimy! one nawet nie zdecydowały się na słowa, na konwencyonalne protesta, owe protesta, które podnieść nakazywało samo uczucie przyzwoitości! Tego nawet nie uczyniły rządy, co więcej, one usankcyonowały występek — i to wszystkie — wszystkie, wyjąwszy jedną Francyę biedną, zdeptaną, sponiewieraną Francyę! Jedna Francya nie wysłała swego posła do Rzymu — jestże to znakiem, że odzyskała napowrót poczucie własne?

Postępowaniem takiem rządów skonstatowanym został fakt, że władza publiczna spoczywa obecnie wszędzie w rękach liberalizmu; tak samo w despotycznej Rosyi jak w konstytucyjnej Hiszpanii— tak w niemiecko-pruskiem państwie militarnem jak w Austryi, której system właściwie trudno zdefiniować. Wszędzie są rządy „liberalne“.

Decentralizacya.

Wyraz ten staje się hasłem w obecnym kierunku urządzeń państwowych. Znany i rozumiany u nas dobrze, nie jest on wcale tylko ludów austryackich sztandarem, nie jest on celem życzeń tylko narodów, złączonych w jeden aglomerat państwowy, lecz istotnie staje się żądaniem nawet większych społeczeństw jednolitych, nawet jednych i tych samych narodów w obec siebie.

Przykładu ciekawego dostarcza w tej chwili Francya. Cała dyskusya i praca parlamentarna około przyszłego urządzenia Francyi, ma właśnie za główne hasło decentralizacyę, ma po prostu zupełnie tę samą autonomię, o którą my od lat kilku walczymy. Tylko że ta autonomia Francuzów w obec Francuzów, pojedyńczych części Francyi w obec Francyi, nie może zasłonić się wyrazem autonomii, musi stanowczo i bezwarunkowo nazywać się decentralizacyą.

I cóż ten wyraz znaczy w obec Francyi? U nas znaczy on uwolnienie z pod przewagi Wiednia i Niemców, zastosowanie kierunku administracyjnego do potrzeb i słusznych życzeń pojedyńczych krajów koronnych. Tam znaczy on po prostu uwolnienie Francyi z pod przewagi z pod absolutyzmu Paryża, tam znaczy on usamowolnienie Francyi, usamowolnienie narodu, tam znaczy on ostatecznie rzeczywistą wolność.

Rzecz piękna, teorya jeszcze piękniejsza. Ale i jedna i druga do wcielenia w życie wcale nie łatwe. My już wiemy poniekąd, z jakiemi trudnościami walczyć nam przychodzi, poznaliśmy je zbliska, praktycznie, namacalnie. Nieunikniony dualizm rządowo-autonomiczny dał się nam doskonale we znaki. Teraz ze zdziwieniem widzimy, jak nad temi nowemi trudnościami Francya zaczyna sobie łamać głowę, jak obecne ciało prawodawcze przy samem podnoszeniu teoryi, nie umie poradzić sobie dostatecznie z zamiarem praktycznego zastosowania.

Najzupełniejsza nawet decentralizacya musi zostawić miejsce dla reprezentacyi władzy centralnej, czyli jednem słowem musi stworzyć stosunek podobny do naszego, zakres podwójny władzy rządowej i autonomicznej, kryżowanie się tych podwójnych zakresów działania.

Przewidując to wszystko, jakby po dłuższej na stosunkach austryackich praktyce, usiłuje Francya wejść od razu na najmniej jeszcze niebezpieczną drogę kolizyi, do której i my ciągle się zwracamy. Skoro musi być kolizya, niechże ograniczy się wewnątrz, w samem dziele kompetencyj, niech nie przebija na zewnątrz, w zakresie exekutywy. Niech Rady departamentalne będą przyboczną Radą szefa departamentu, niech decydują o rzecz, niech w domu sporzą z nim o kompetencyę ale niech na zewnątrz nie oddziałują tak smutno jak nasze autonomiczne władze powiatowe w spółce, czyli raczej w sporach z politycznemi władzami powiatowemi, lub Wydział krajowy z Namiestnictwem. Jednem słowem kwestya zupełnie ta sama co u nas, takasama jak u nas, tem ciekawsza przez to i tembardziej pouczająca, na co właśnie chcieliśmy zwrócić uwagę.

Memoryal

dotyczący uczęstnictwa pewnej liczby Polaków w wojnie domowej komuny przedstawiony Zgromadzeniu narodowemu przez komitet polskiego wychodźtwa.

Panie Prezydencie!

Emigranci polscy we Francyi, widząc kilku swoich współrodaków przystępujących do szeregów komuny, pospieszyli głośno protestować przeciwko temu zapomnieniu wszelkich obowiązków. W różnych oświadczeniach ogłaszanych bądź zbiorowo, bądź indywidualnie, ogłosili oni tych ludzi jako podwójnych winowajców względem Francyi i względem Polski. Przypominali oni, że statuta emigracyi surowo nam zabraniają mięszania się do wewnętrznych niesnasek kraju, który nam udziela gościnności, i że ktokolwiek z nas działa wbrew temu postanowieniu, sam się wyłącza z naszej społeczności. Znaczna większość polskiego wychodźtwa. sądziła że tym sposobem dostatecznie odparła zarzut wszelkiej solidarności z tymi, którzy zresztą stanowili w jego łonie bardzo nieznaczną mniejszość.

Nieszczęściem, znaczenie, jakiego doszło kilku z tych indywiduów, zupełnie dotąd nieznanych, sprawiło, że zapomniano o wszystkich tych oświadczeniach. Szumnie wymieniani codziennie w kłamliwych biuletynach powstania, ci winowajcy jak by się pomnożyli w oczach publiczności i wkrótce mówić zaczęto o tysiącach Polaków służących sprawie komuny. Dziś jeszcze liczą ich na setki a dzienniki powtarzają bez skrupułu te zmyślone wyrachowania.

Rosyjska ambasada w Paryżu rozesłała, jak mówią, do wszystkich ambasad rosyjskich w Europie nominalną listę siedmiuset Polaków, którzy służyli komunie, aby ich wydać poszukiwaniom rządów. Dzienniki powtarzają ten fałsz potworny, nie myśląc o tem, że ambasada rosyjska może wymienić w tej liście takie nazwiska, jakie jej się podoba, nawet nazwiska nas wszystkich, którzy ten memoryał podpisujemy.

Pewien dziennik ogłosił listę urzędników komuny cudzoziemców, cywilnych i wojskowych, w której przypisuje Polakom fantastyczne a nawet dziwaczne nazwiska, które nie istniały nigdy, lub które są widocznie moskiewskie, wołoskie, hiszpańskie. Inne dzienniki powtórzyły bez wahania tę listę jakby to był autentyczny dokument.

Ten sam dziennik, który zdaje się być szczególniej oburzony, powiedział bez zająknienia, że „Polacy stanęli na czele rozbójników i podpalaczy.“ Jeszcze nieco, a dowiemy się, że to Polacy spalili Paryż.

Zachowywaliśmy dotychczas milczenie w obec tych wszystkich egzageracyi. Milczeliśmy przez miesiąc cały, sądząc, że skoro przejdzie rozgorączkowanie pierwszej chwili, wypadki ocenione zostaną w sposób zgodniejszy z prawdą. Oczekiwania nasze, niestety, nie urzeczywistnia się dotąd i widzimy że te kłamliwe lub przesadzone pogłoski lekkomyślnie przyjęte, wywołują smutne następstwa dla wszystkich w ogóle Polaków.

Łatwowierność publiczności, trudność jaką się spotyka we Francyi, poznania wszystkiego co obce przyczyniły się do przyjęcia za prawdę wszystkich niepewnych i ogólnikowych oskarżeń wydanych przeciwko Polakom. Z innej znów strony, sama wielkość dokonanych zbrodni wywołała naturalną chęć złożenia odpowiedzialności za nie na cudzoziemców raczej, niźli na Francuzów, a w pośród cudzoziemców na czele umieszczają Polaków, dzięki opłakanemu rozgłosowi nazwisk, zupełnie dotychczas nieznanych, niejakiego Dąbrowskiego i Okołowicza.

Słowem, opinia publiczna, zwłaszcza w średniej klasie mieszczaństwa, zdaje się rozciągać na wszystkich Polaków zarzut moralnego wspólnictwa w okropnych wypadkach, których Paryż był widownią. Polskie nazwisko staje się wszędzie powodem podejrzenia, uprzedzeń i odrazy. Jesteśmy wszyscy objęci tą publiczną niełaską, na którą

Z Bułgaryi.

Adryanopol w czerwcu 1871.

(*Kor. Unii.*) Wśród powszechnej radości serc iście katolickich, w obec uroczystości niewidzianej przez XVIII. wieków, możnaż o czem innem pisać jak tylko o Jubileuszu naszego Ojca św. Wielkiego Piusa IX.!

Wśród tej radości zdaje się uciszać owa głęboka boleść katolickich serc na widok więzienia Watykańskiego powszechnego Ojca wiernych. Bo też sama uroczystość jak jest dowodem szczególniejszej łaski Nieba dla Wielkiego Piusa IX, tak ufamy, że jest znakiem rychłego wybawienia św. więźnia i zwiastunem wspaniałego tryumfu św. Oblubienicy Zbawiciela świata.

Bez wątpienia, im większe wytężenie sił piekielnych przeciw opoce Piotrowej, tem rychlejsza pomoc Boża, i tryumf wielki zewnętrzny nie daleki; bo tryumf duchowny obchodzi świat katolicki becnie. Kiedyż było większe zespolenie serc katolickich, kiedyż większa jedność widzianą była wśród wiernych, jak w naszych czasach! A to zespolenie i ta jedność nie jestże tryumfem duchowym, tryumfem wiary?

„Widzimy taką jedność umysłów i woli, że jeszcze nigdy od pierwszych wieków kościoła aż do naszych czasów nie można było prawdziwiej i uroczyściej powiedzieć, że tłum wiernych tworzy jedno serce i jedną duszę“ *). Oto głos radości naszego Ojca św., a głos ten wnika w głębię serc wiernych synów kościoła św. W tem uczuciu łączą się wszystkie narody, wszystkie obrzędy jakimkolwiek językiem chwalą Boga, wszyscy jednogłośnie spiewają hymn chwały i radości.

W tej radości obchodzonym był Jubileusz 25-letniego papieztwa Ojca św Piusa IX w Adryanopolu w dniach 16. i 21. czerwca tak przez J. E. Biskupa bułgarsko-katolickiego Rafała D o b r e P o p o w, jak i przez szkołę bułgarsko-katolicką OO. Zmartwychwstańców P n. J. Chr.

Wcześnie przygotowywali się uczniowie tej szkoły do Jubileuszowej uroczystości. Oprócz codziennych modlitw za Ojca św odprawili oni z błogosławieństwem swego dostojnego Pasterza: Nowennę na cześć Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi, protestując modlitwą przeciw uwięzieniu Ojca św i błagając Boga o rychłe wyswobodzenie Go i o tryumf kościoła św. Następnie odprawili Nowennę do św. Józefa oblubieńca jako patrona kościoła katolickiego, nabożeństwo miesiąca Maryi i Nowennę do Najświętszego serca Pana Jezusa zawsze na intencyę Ojca św. i tryumfu kościoła. Dnia 15. czerwca b. r. wieczorem przygotowali się spowiedzią św.

Dnia 16. b m. w ubiorach, których używają przy służeniu do św. obrzędów udali się w uroczystym pochodzie przez całe miasto na przedmieście Kyrzchane do cerkwi katedralnej. J. E X. Biskup sam spiewał uroczystą Mszę św. w towarzystwie według obrządku, 5 kapłanów. W. Archimandryta unickiego klasztoru O. Stefan Nikita pospieszył na tę uroczystość. Oprócz niego towarzyszyli J E. ks Sofroni, brat Biskupa, proboszcz na Kyrzchane, ks Paweł, kapelan filialnej cerkwi na przedmieściu Kaik, ks. Chrystofor Angelow, pierwszy Bułgar, wychowany w kolegium greckiem w Rzymie i W. O. Szymon Kobrzyński, misyonarz apostolski, zastępca przełożonego misyi OO. Zmartwychwstańców.

W czasie nabożeństwa J. E. X. Biskup w pięknej i treściwej mowie wyjaśnił uroczystość, wykazując, że od ośmnastu wieków szczęście dożycia lat Piotrowych na Stolicy św. zachowanem było pierwszemu teraźniejszemu Ojcu św. Piusowi IX. Wzywał do gorącej modlitwy za zdrowie i pomyślność powszechnego Ojca wiernych i o rychły i zupełny tryumf kościoła św. W czasie Mszy św rozdał Komunię św. uczniom wspomnionej szkoły, którzy ją przyjęli na intencyę Ojca św.

Po nabożeństwie J. Excelencya X. Biskup odprowadzonym był uroczyście do swego mieszkania. Gdy dostojny Pasterz zasiadł w krześle otoczony swem duchowieństwem, najstarszy uczeń intern kolegium wyżej wspomnionego, odczytał przemowę do Jego Excelencyi, treści następującej:

„Najprzewielebniejszy Władyko!

Słyszeliśmy o tej wielkiej radości jaka napełnia wszystkich katolików z powodu 25-letniej rocznicy panowania naszego Ojca św. Papieża, i serca nasze czując się katolickiemi, zapragnęły złączyć się z całym światem katolickim, w wynurzeniu uczuć dla widzialnej głowy kościoła św.

Najprzewielebniejszy Władyko, Tyś naszym duchownym Ojcem, Ty nam przewodniczysz na drodze zbawienia, Ty nam przedstawiasz tutaj powszechnego Ojca wiernych, Namiestnika Chrystusa Pana, Papieża Piusa IX.

Przychodzimy więc do Ciebie Władyko! i Tobie składamy hołd synowskiej miłości i wierności dla Tego, który jest nam zastępcą Pana Jezusa na ziemi. Wesprzyj Twojem błogosławieństwem nasze pismo i racz je przesłać Ojcu św., by nam ono wyjednało siłę niebieską stałości w wierze, posłuszeństwa i pojętności w naukach, byśmy byli zawsze wiernymi synami św. rzymsko katolickiego kościoła i użytecznymi dla Ojczyzny naszej. A spełniwszy wolę Bożą na ziemi byśmy się znaleźli wraz z Tobą na czele Przewielebny Władyko w niebieskiej ojczyźnie.

Pokorni i wierni synowie.“

Po tej krótkiej przemowie orator w imieniu swych kolegów wręczył J. Excelencyi adres do Ojca św. podpisany przez wszystkich uczniów osnowy następującej:

Najświętszy Ojcze!

Uczniowie kolegium bułgarsko-katolickiego w Adryanopolu zbliżają się do tronu Waszej Świątobliwości z uczuciem synowskiej miłości i w najgłębszej pokorze wynurzają uczucia swe dla Namiestnika Chrystusowego i powszechnego Ojca wiernych.

W chwili gdy miliony katolików z sercem przepełnionem radością, niosą Ci Ojcze św. dary i życzenia, my dzieci cóż przynieść możemy w dniu tak świętym 25-letniej rocznicy Twego Ojcze św. panowania, w dniu tak wielkim, którego świat od księcia Apostołów do dziś niewidział?

Ubodzy, niesiem Ci Ojcze św. uczucia synowskie i modlitwę o przedłużenie dni Twoich wśród pokoju i tryumfu kościoła św. naszej Matki. Szczęśliwi, że choć zrodzeni po za domem ukochanej naszej Matki, dziś znajdujem się w nim, a karmieni świętymi Sakramentami i słowem Bożem, uczymy się kochać Boga, kościół i bliźniego.

Lecz by nauki nasze skuteczny przyniosły plon, by wiara nasza była stałą, żywą i płodną, byśmy stali się kiedyś godnemi narzędziami do rozszerzania naszego zjednoczenia z rzymskim kościołem wśród naszego narodu, potrzebna nam jest łaska z nieba, i wierzymy iż ta niebieska siła daną nam będzie przez Twe Śty Ojcze błogosławieństwo, a w miłości synowskiej i pokorze klękając przed Waszą Świątobliwością o to błogosławieństwo błagamy dla nas, naszych rodzin i naszej Ojczyzny.

Pokorni i wierni synowie Waszej świątobliwości.

Tu następują podpisy.

Adryanopol w szkole Bułgarsko-katolickiej utrzymywanej przez OO. Zmartwychwstania P. n. J. Chr. d. 4/16 czerwca 1871.

Potem dwóch najmłodszych uczniów w imieniu szkoły na pamiątkę Jubileuszu 25-letniego papieztwa Ojca św. Piusa IX. wręczyli Biskupowi obraz olejno malowany przedstawiający Pana Jezusa dającego klucze klęczącemu Piotrowi św. w obec innych apostołów. Na odwrotnej stronie obrazu jest umieszczony wypis pamiątkowy tej osnowy: Na pamiątkę 25-letniego panowania Papieża Piusa IX, podarunek Najprzewielebniejszemu Rafałowi Dobre Popow Biskupowi zjednoczonych Bułgarów, Ojcu św. powszechnego watykańskiego Soboru, naturalnemu przedstawicielowi Ojca św. od szkoły Bulgarsko-katolickiej utrzymywanej przez OO. Zmartwychwstania P. n. J. Ch.

Dnia 4/16 czerwca 1871 r.

J. E. K. Biskup Rafał łaskawie przyjął adres i ofiarowany mu obraz. Przemówił do uczni zachęcając do modlitwy za Ojca św. i za kościół, do posłuszeństwa i pilności w naukach, w końcu w imieniu Ojca św. pobłogosławił wszystkich obecnych. — Po powrocie z Kyrzchane w kaplicy missyjnej OO. Zmartwychwstańców odśpiewana była uroczysta msza św. ł a c i ń s k a na intencyę Ojca św.

Wieczorem tegoż dnia w szkole OO. Zmartwychwstańców dane było przedstawienie teatralne w języku Bułgarskim odegrane przez uczniów tejże szkoły.

Treść tego przedstawienia wziętą była ze znanego dzieła „Fabiola“ a mianowicie scena przed-

---

*) Słowa Encykliki Ojca św. Piusa IX. z d. 15. maja r. b

kilku tylko istotnie zasłużyło. W naszych towarzyskich stosunkach odsuwamy dotkliwie tę zmianę uczucia względem nas. Tam, gdzie dotychczas panowała serdeczność, spotykamy teraz obojętność widoczną. Niektórym współrodakom naszym niechciano dać zatrudnienia, z powodu że polskie noszą nazwiska. Inni, piszą nam z prowincyi skarżąc się na złą wolę, jaką im okazują. Nie oszczędzają nam nawet obelżywych wyrazów. Są ludzie tak dalece naiwni, którzy w każdym Polaku widzą komunistę lub podpalacza.

Nieprzyjaciele nasi i ciemięzcy, Rosyanie i Niemcy, usilnie starają się utrzymywać te uprzedzenia, aby tem łatwiej rozsiewać na nas fałsze i potwarze. Nicby im nie zdołało sprawić żywszej radości nad to, że naród francuski, który od wieków był nam zawsze a często jedynie przyjaźny, zwraca się teraz przeciwko nam. Rządy: moskiewski i pruski, w swej nienawiści ku Polakom, która już nic ludzkiego nie ma w sobie, chciałyby nas widzieć ściganych wszędzie i nie znajdujących nigdzie schronienia Nie pragną one niczego więcej, jak słyszeć nas wszystkich ogłaszanych jako niepoprawnych rewolucyonistów i zaburzycieli publicznego porządku w całej Europie, aby usprawiedliwić jarżmo, jakiem gnębią ojczyznę naszą. A ci, którzy tak lekkomyślnie skierowują przeciw nam ogólnikowe oskarżenia, nie myślą o tem że nie tylko my sami, emigranci, ucierpimy na nich, lecz że one spowodować mogą w naszym biednym kraju powiększenie ucisku.

W takiem położeniu nie wolno nam zachowywać dłużej milczenia. Godność i honor narodowy, interes sprawiedliwości i obowiązek opiekowania się niewinnymi nakazują nam odezwać się wreszcie, aby zniszczyć niesłuszne uprzedzenia, usunąć egzageracye, zawstydzić potwarców Zgromadzenie narodowe mianowało komisyę mającą zbadać przyczyny paryskiego powstania

Przynosimy jej tedy materyał, cyfry i daty mogące ją oświecić i ułatwić część jej zadania. Myśmy z naszej strony badali także o ile współrodacy nasi brali udział w ostatnich wypadkach i oto rezultat naszego badania:

Żaden z Polaków, zaręczamy honorem naszym, nie uczestniczył w podpalaniu; żaden z Polaków nie brał udziału w grabieży kościołów i publicznych zakładów; żaden z Polaków nie brał ani bezpośredniego, ani pośredniego udziału w morderstwie zakładników. Liczba Polaków służących sprawie komuny, nie była wcale tak znaczną jak to mówiono; było ich mniej daleko niż Belgijczyków, Włochów i Niemców a ich uczęstnictwo było czysto i wyłącznie militarne. (C. d. n.)

Wiadomości z Rzymu.

Rzym 12. lipca.

Baron Kübeck był rzeczywiście w Rzymie, lecz przyjechał już po wszystkiem. Dziwna rzecz, że *Gazetta Ufficiale* nie doniosła o jego przyjeździe, gdyż rządowi bardzo wiele na tem zależało, aby dyplomaci byli obecnymi przy wjeździe króla do wiecznego miasta! Dyplomaci mieli posłużyć do demonstracyi, i w istocie dali się użyć do tego celu. Tak nisko upadła dyplomacya — a właściwie poczucie prawa i honoru u rządów.

Baron Anethan, belgijski minister spraw zagranicznych polecił był swemu pełnomocnikowi we Florencyi, by się udał do Rzymu, jeźli większa część posłów to uczyni Kiedy jednak przekonał się, jakie oburzenie panuje z tego powodu między katolikami całej Belgii, napisał drugą notę, którą wydrukował *Osservatore Romano*, a w której było zawarte polecenie dla posła, by oświadczył rządowi włoskiemu, że wysłanie ambasadora nie można wcale uważać jako uznanie faktu wcielenia Rzymu do Włoch, a jeśliby p. Visconti Venosta chciał taki wniosek czynić, w takim razie poleca swemu posłowi, aby się nie udawał do Rzymu Hr. Bray, minister bawarski, dał takie same polecenie posłowi bawarskiemu, a w belgijskiej depeszy wyraźnie jest napisano, że i inne rządy zastrzegają się przeciw takiemu tłómaczeniu.

Hr. Beust oczywiście nie zrobił takiego zastrzeżenia, wszak on jest głównym współwinowajcą i podżegaczem w dziele złupienia Papieża, dla tego też nie ulega wątpliwości, że za skutki tego bezprawia i on jest odpowiedzialnym. Nie pomoże mu żadna ekskuza; następstwa dosięgną go niezawodnie. Niestety jednak nie ograniczą się one na samej jego osobie, gdyż hr. Beust działał jako kanclerz austryackiej monarchii.

Biskup senieński, mąż w wieku podeszłym, uderzony został w głowę kamieniem i ciężko zraniony.

Il divin Salvatore z dnia 8. b. m donosi co następuje: kilku młodych chłopców biegło ulicami w Travestera miotając okropne przekleństwa i bluźnierstwa. Kiedy już ochrypli od nieustannego krzyku: *Morte ai preti! Morte al Papa!* — wrzasnął jeden z nich: *Morte a Cristo!* Było to jego ostatnie słowo; natychmiast padł nieżywy na ziemię.

Pewien gospodarz na Via dei Serpenti, klął jak opętany na religię, księży i Papieża. Kiedy król miał nadjechać przysposobił ów gospodarz w swoim domu wspaniałą illuminacyę. Zmęczony przygotowaniami położył się aby wypocząć, lecz nie wstał więcej.

Do dawnych urzędników i wojskowych papieskich, którzy złożyli hołd miłości i czci Ojcu św; przemówił on następująco:

„Gdy Chrystus postanowił iść opowiadać naukę swoją w Jerozolimie, gdzie nie brakło komunistów, ani też ludzi z *Internationale*, ani gorszych jeszcze ludzi *du juste —milieu* (liberalnych), jeden z apostołów, chociaż przewidywał niebezpieczeństwo takiej misyi, zawołał: *„Eamus et moriamus pro Eo!“* Inni apostołowie poszli także za mistrzem swoim Dziś, wy mi przedstawiacie doskonale tych apostołów, ponieważ idziecie drogą sumienia i honoru zostając ze mną. Tak ocalacie sumienie wasze pozostając złączeni z Bogiem i honor wasz także, pozostając wiernymi monarsze naszemu.

Aby utrzymać w całości te uczucia i pozostać ze mną, nie możecie zarazem, jakeście to dobrze powiedzieli, używać światowych rozkoszy, ale *melius est ire ad domum luctus, quam ad domum laetitiae*; lepiej jest iść do domu żałoby ze sprawiedliwymi, niż do domu radości z tymi... którzy sprawiedliwymi nie są.

Co do mnie, całem sercem przyjmuję protestacye wasze, waszą wierność i miłość, a ponieważ wspaniałomyślność katolików, synów moich, nie pozwoliła, abym po dokonanej grabieży w niedostatku zostawał, ponieważ ofiarowali mi oni, jak dawniej grosz swój, dzieliłem się, dzielę i dzielić się będę z wami temi ofiarami, dopóki one trwać będą.

Jednakże, dzieci moje, potrzeba ufać z wiarą, odwagą i pewnością że tryumf prawdy i sprawiedliwości niebawem nastąpi.

Wiem i głoszono to w pismach, że ten, który przewodniczy obecnemu porządkowi rzeczy tutaj, wyznał, że musiał poświęcić własne swe sumienie, aby tu przybyć. Módlmy się i ufajmy, że przynajmniej przy końcu dni swoich, w chwili zgonu odnajdzie on to poświęcone sumienie swoje, które jedynie zbawić może.

A teraz, synowie moi, błogosławię was, rodziny wasze, wasze małżonki zwłaszcza dzieci wasze, bo bezbożność dziś panująca stara się przedewszystkiem zatruć ich dusze niewinne Oby Pan wyciągnął rękę swoją świętą nad wami i nie odejmował jej aż do dnia, w którym poda ją wam, aby was wprowadzić do niebieskiego przybytku. *Benedicat vos Deus, benedicat familias vestras, negotia vestra, vestra opera et benedictio Ejus maneat super vos semper. Benedictio Dei* itd.

Dla Ojca świętego

Wny Kohaut z Pieniak	5 złr. — ct.
Razem z poprzednio wyk. sumą .	590 złr 35 ct.

Przegląd polityczny.

Austrya - Węgry. (Trybunał państwa) „Reichsgericht“ wydał w poniedziałek dwa wyroki wielkiej doniosłości. W obu sprawach ministeryum przegrało. I tak ministeryum odmówiło było stowarzyszeniu politycznemu w Mistelbach prawa odbywania zgromadzeń po za siedzibą stowarzyszenia. Trybunał państwowy na rekurs stowarzyszenia uznał rozporządzenie ministerstwa za nieprawne.

Przychylił się także trybunał do rekursu jednego z profesorów tryestyńskich w sprawie sporu o wypłatę tak zwanego pięciolecia (Quinquennalzulagen) w ilości 50 zł. Trybunał państwowy orzekł, że ministeryum oświecenia obowiązane jest w ciągu 30 dni wypłacić profesorowi sumę powyższą.

— (Ustawa finansowa na rok 1871) Przedwczorajsza *Wiener Ztg.* ogłosiła ustawę finansową na rok 1871, sankcyonowaną przez cesarza dnia 14. b m. Podług niej wynosić mają wydatki państwa ogółem 345,676 940 złr.; na ich pokrycie przeznaczone są dochody w ryczałtowej sumie 333,949.907 złr.

Pozostaje zatem deficyt 11,727.003 złr., którego pokrycie w drodze osobnej ustawy ma być zarządzonem, gdyż rada Państwa odrzuciła. jak wiadomo, projekt rządowy i wniosek mniejszości w sprawie pokrycia deficytu tego za pomocą sprzedaży tytułów renty państwowej. Podatki bezpośrednie i pośrednie dochody w myśl art. 4. tej ustawy finansowej mają być pobierane w sposób dotychczasowy.

Z ustawy tej wyjmujemy następujące sumy przeznaczone na pokrycie potrzeb Galicyi.

Na budowę dróg (ukończenie mostów na Dunajcu i Łomnicy, wykończenie drogi spytkowicko-myślenickiej, wykończenie drogi z Brodów do granicy rosyjskiej koło Radziwiłowa, dalsze prowadzenie budowy drogi z Delatyna do Jabłonicy i wykończenie trzech mostów na przestrzeni tej drogi, odbudowanie drogi samborsko-grodeckiej przy Koniuszkach) 812 500 złr.; na budowy wodne (uregulowanie Wisły, Dunajca, Wisłoki, Sanu, Prutu, Dniestru, Białej, Bystrzycy i Przemszy) 191.000 złr.; na zaliczkę dla katolickiego funduszu religijnego 552.321 złr, osobno zaś dla Krakowa 19.167 złr.; na zakłady i sprawy wyznania katolickiego 24.713 złr.; na sprawy wyznania ewangielickiego 5.436 zł; na dodatki do fund. szkoln. 30 553 a dla Krakowa osobno 24,390 złr.; na dodatek do funduszu naukowego 343.000 złr. a osobno dla Krakowa 254,000 złr.; na akademię techniczną we Lwowie 30,800 złr.; na instytut techniczny w Krakowie 21,700 złr; na zakłady i dodatki na cele naukowe 11,392 złr.; na zapomogi i wyposażenia funduszu krajowego 6,250 złr; na zwrot pożyczki wziętej z funduszu szpitala św. Łazarza wraz z odsetkami 38,246 złr.; na 4procentową zaliczkę dla kolei lwowsko-czerniowiecko-jaskiej 1,500.000 złr.; dla kolei Karola Ludwika 400,000 złr; na bezprocentową zaliczkę dla funduszu indemnizacyjnego wschodniej Galicyi 1,490 773 złr., dla zachodniej Galicyi 1,134.227 złr.

Francya. Jednym z najsmutniejszych symptómów, jakie się objawiły przy uzupełniających wyborach była wielka liczba abstencyj. Rozgorączkowanie umysłów i poruszenie namiętności, to jedyny warunek siły i życia powszechnego głosowania. W 1848 republika znużyła wszystkich; nie przebaczano jej podatku 45 centymów. W ostatnich czasach widziano w niej hasło do ostateczności, do ciągłych wojskowych poborów i podatków bez żadnej nadziei pomyślnego i rychłego końca. Wybrano też wielką liczbę legitymistów, nie z powodu ich przekonań, ale jedynie dlatego, że uważano ich za największych przeciwników dalszego prowadzenia walki. Zresztą, uznawano ich poświęcenie, odwagę i uczciwość, któreto przymioty świeciły tem jaśniej w obec nieudolności, niedołęztwa i tchórzostwa tylu fanatycznych stronników Republiki Te przyczyny uczyniły na chwilę popularniejszym rząd p. Thiersa, ale tylko na chwilę. — On zgodził się na konieczny a tak pożądany pokój; on gotów jest ukarać nikczemności jakie się dotąd dokonywały i przeszkodzić im na przyszłość. Nie chodzi więc o to czy ten spokój, którego dziś Francya używa jest trwałym, czy tylko chwilowym; uspokojeni co do obecnej chwili, Francuzi powracają znowu do dawnych uprzedzeń względem legitymistów; oskarżają ich o dążenie do wojny z Italią na korzyść Papieża. Łatwo da się pojąć to pragnienie pokoju w kraju tak nieszczęśliwym jak Francya, a jednakże ta obojętność dla sprawy tak świętej, która opanowała nawet tych, którzy jeszcze zachowali religijne uczucia, jest oznaką niedołęztwa i egoizmu i zapowiedzią nowych nieszczęść w przyszłości.

Mylnem jest mniemanie, jakoby ludność prowincyj dała się nakłonić do idei republikańskich; rozczarowała się ona wprawdzie co do cesarstwa, zachowała uprzedzenia do dawnej monarchii, nieufa zawsze mieszczaństwu, jest wciąż wahającą się, nie zdecydowaną, żyjącą z dnia na dzień, i zajętą teraźniejszością tylko; ale republikańską nie jest. Względny pokój jakim dziś Francya się cieszy, wysoka cena wiktuałów, nowe podatki, które ją bezpośrednio nie dotykają, wszystko to skłania tę ludność do przyjęcia tej tymczasowości, która im się widać wydaje korzystną. Zresztą, znaczna liczba tej ludności, obawiała się zawsze stanąć w opozycyi z rządem jakimby kolwiek on był; ważnego potrzeba powodu aby ją skłonić do oporu; wstrzymanie się od głosowania uważa już ona za wielkie wysilenie odwagi. Wiadomo, że wypowiedziane opinie większej części prefektów wystarczyły aby wywrzeć na nią wpływ dosyć widoczny wówczas nawet, gdy nie uciekali się do środków używanych zwykle przy wyborach za czasów cesarstwa

Żywy kontrast tego niedołęstwa charakteru stanowią robotnicy miejscy i rolnicy w niektórych departamentach, gdzie dosięgły idee socyalistyczne jak w departamentach du Var i de Vaucluse; ci znowu zawsze roznamiętnieni i do oporu gotowi, chcą wiecznie jakichś radykalnych zmian w socyalnych instytucyach i nie cofną się pewno przed żadnym środkiem, aby je przeprowadzić. Przystępują oni do głosowania z zapałem i namiętnością.

P. Thiers nie mało będzie miał trudności do zwalczenia gdy się znajdzie w obec tych namiętnych dążeń, które gdyby się mogły urzeczywistnić we Francyi, rozpoczęłyby erę nowych a straszniejszych jeszcze walk i zaburzeń i sprowadziły niezawodnie ruinę przemysłu i rolnictwa.

Naczelnik władzy wykonawczej, nadto jest doświadczony i rozumny, aby nie spostrzegł niedorzeczności tych wszystkich teoryj i nie przeczuł ich smutnych następstw. Obawiać się jednak można, czy przekonania liberalne p. Thiersa dadzą mu spostrzedz także niedostateczność choćby najpiękniejszych frazesów do przekonania i kierowania tego ludu i pozwolą mu pojąć konieczność religijnego wpływu, który jeden tylko zdoła powstrzymać te burzliwe masy i przeszkodzić zgubnym pojęciom rozszerzać się i wydać gorżkie owoce w przyszłości.

Francya jest w przededniu nowych przesileń i wstrząśnień Ludzie porządku usypiają w ułudnem bezpieczeństwie, a ludność łudzi się także pozornym spokojem, który łatwo bardzo i rychło zaburzonym być może. Rząd spostrzeże niebawem konieczność oparcia się na tych członkach Zgromadzenia, którzy należą do konserwatywnego stronnictwa i wszyscy prawie skłaniają się ku monarchii, z różnych wprawdzie powodów i z nie jednakiem uczuciem Spodziewać się należy, że w śród tych nowych i decydujących okoliczności, deputowani ci okażą większą stałość i więszą energię, niźli w Bordeaux, teraz zwłaszcza gdy zdobyli już pewne doświadczenie i wtajemniczeni nieco zostali w walki i taktykę parlamentarną. Uczciwa ludność, wiejska zwłaszcza, idzie zawsze prawie za tą władzą, lub stronictwem, które okaże się bardziej stanowczem i stałem.

Niemcy. Z Berlina piszą do *Journal de Genève.*

Bismark nie tai się z tem wcale, owszem, otwarcie powiada, że ponieważ „Francya upokorzyć się nie chce, walka z nią rozpocznie się na nowo, skoro tylko ona zacznie mieć możność spodziewania się pomyślnego skutku Niewiem czem się to dzieje, lecz skoro p Bismark wypowie zdanie tego rodzaju, wszyscy prawie na nie się zgodzą.

Słyszałem nieraz i czytałem zdanie, że: „Bismark, to Niemcy“ Słyszałem także nieraz, jak odwracano ten frazes. To pewna, że co do kwestyi odwetu, ogólna zgoda jest widoczną.

Cesarz, Moltke, Roon, wszyscy ci, którzy mają jakikolwiek udział w kierowaniu sprawami wojennemi, jedno tylko hasło mają na ustach: Bądźmy gotowi!

Mogę też was zapewnić, że przygotowania są olbrzymie. Zaręczał mi przed chwilą człowiek wiarygodny i dobrze poinformowany w tej mierze, że wszystkie przybory wojskowe armii niemieckiej będą odnowione w jak najkrótszym przeciągu czasu, we dwóch latach może

Działa polowe będą zmienione; pomimo bajecznych usług jakie one oddały, dostrzegają w

---

stawiająca św. Sebastyana przemawiającego w więzieniu do chwiejących się w stałości dwóch męczenników Marka i Marcelego.

W więzieniu jak wiadomo, prócz dwóch męczenników był ich ojciec, kilku innych więźni, straż więzienia i nadzorca więzienia Nikostrat z żoną (żona jego w przedstawieniu zastąpioną była synem). — Mowa św. Sebastyana nawróciła wszystkich prócz Nikostrata; — po uczynionym cudzie uzdrowienia niemego, nawraca się Nikostrat, który pada na kolana wołając „o Jezu!“ Wtedy ukazuje się ukryty poprzednio w ścianie przezroczny krzyż, a młodzi aktorzy zwyczajem pierwszych Chrześcian padając na kolana z rękami ku niebu wzniesionemi odśpiewali — wiersz: „Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest jeden Bóg i Ojciec wszystkich.“ Scena była wielce rzewną i przejmującą. — Po tem przedstawiający scenę uczniowie odśpiewali trzykrotnie kantatę na cześć Ojca św. „mnogaja leta“ (*ad multos annos*).

Spiew był ułożonym na głosy przez P. W. O. Tomasza Brzeskę przełożonego Missyi. J. E. Biskup zaszczycił obecnością swoją to przedstawienie, jak również wielu zaproszonych Bułgarów.

Ks. biskup i wszyscy obecni bardzo byli zadowoleni z młodych aktorów, którzy po raz pierwszy występowali w tego rodzaju przedstawieniu i w sztuce mogącej służyć za studyum najpierwszym aktorom Kostiumy przedstawiały ubiory Rzymian z III. wieku.

Dnia 21. czerwca jako w 25tą rocznicę koronacyi Ojca św. Piusa IX. uroczyste nabożeństwo odprawionem zostało w kaplicy misyjnej OO. Zmartwychwstańców. Mszę uroczystą słowiańską odśpiewał W. O, Szymon Kobrzyński. Po ewangelii miał kazanie, po którem rozdał uczniom medaliki przez Ojca św. błogosławione dla nich, a które w raz z portretem opatrzonym własnoręcznym Jego świątobliwości napisem, zawierającym błogosławieństwo dla kolegium, w przeddzień właśnie uroczystości przybyły. Po mszy św. odśpiewano *Te Deum* po słowiańsku. Po czem uczniowie ze swymi przełożonymi na czele, udali się na Kyrzchane do J. E. biskupa i ofiarowali mu na pamiątkę uroczystości portret Ojca św. Piusa IX, a dostojny pasterz dał dzieciom na pamiątkę medaliki, przedstawiające Sobor watykański. Po powrocie odspiewaną była uroczysta msza łacińska, po której *Te Deum laudamus* i błogosławieństwo najśw. Sakramentem.

Wieczorem było znowu przedstawienie teatralne w językach: bułgarskim, francuskim i niemieckim. OO. Zmartwychwstańcy obok szkoły bułgarskiej utrzymują szkołę francuską a w obydwóch oprócz języka francuskiego wykładanym jest i niemiecki język.

Przedstawienie rozpoczęło się w języku francuskim. Przedstawioną była ta sama scena, którą w zeszły piątek przedstawiali Bułgarzy ze zmianą spiewu przy końcu, zastąpionego zwrotką francuskiej pieśni o Wierze.

Po niej nastąpiła komedyjka w języku niemieckim. Nakoniec piątkowe przedstawienie w języku bułgarskim, ale na żądanie J. E biskupa znacznie rozszerzone, bo składające się z czterech aktów. Mimo krótkiego nader czasu między pierwszem i drugiem przedstawieniem, dzieci odegrały swą rzecz zupełnie zadawalniająco

Po skończonem przedstawieniu scen z życia św. Sebastyana, ukazał się na scenie oświetlony kościół św. Piotra wraz z Watykanem Ktoś z obecnych szepnął: Ukazano nam na końcu więzienie Ojca św. jakby przypominając, że ten, na którego cześć odprawia się uroczystość, jest więźniem i potrzebuje wielkiej pomocy swych synów, a szczególniej dzielnego zastępu Bogomodlców. Uczniowie bułgarscy odspiewali znowu trzykroć Mnohaja leta (*ad multos annos*) na cześć Ojca św. i raz na cześć swego dostojnego pasterza J. E. biskupa Rafała. J. E ks. biskup przedstawienie znowu zaszczycił swą obecnością. Byli obecni dwóch OO Franciszkanów, którzy tutaj mają szkółkę francuską męzką, a pod ich opieką zakonnice francuskie Oblatki mają szkołę francuską żeńską.

Oprócz duchowieństwa bułgarskiego i łacińskiego, byli obecni pp. konzul austryacko-węgierski i zastępujący konzula francuskiego i bardzo licznie zebrana publiczność.

Po przedstawieniu teatralnem wszyscy podziwiali przezrocze przedstawiające Ojca św. w naturalnej wielkości, dającego uroczyste błogosławieństwo. Prócz J. E biskupa było wiele osób, które miały szczęście widzieć Ojca św., wszyscy zgadzali się, że podobieństwo twarzy jest zadziwiające. — Potem nastąpiły ognie sztuczne i oświetlenie bramy tryumfalnej z cyfrą Ojca św. Piusa IX.

Oto w jaki sposób J. E. biskup bułgarsko-katolicki i szkoła OO Zmartwychwstańców obchodzili uroczystość d. 16 i 21 czerwca

Przy całej tej uroczystości najwięcej pocieszającą rzeczą było widzieć przejęcie się dzieci obecną chwilą. Z wielką radością i nadzwyczajną pilnością kaligrafowali swe imiona na adresie do Ojca św, z rzewną pobożnością przystępowali do stołu Pańskiego, i z zadziwiającem przejęciem się, można powiedzieć z namaszczeniem przedstawiali w teatrze ustępy z historyi ŚŚ Sebastyana, Pankracego, Marka i Marcelego. Zdarzyło się, że w środę wieczór silny wiatr przeszkadzał oświetleniu bramy tryumfalnej. Młodzież jednak niechciała się uspokoić dopóki bramę nieoświetlono, pomimo że goście się już rozeszli. Wiatr ustał — noc była cicha — brama zajaśniała a dzieci wydały okrzyk radości mówiąc: „Dotąd nieprzyjaciel Boży przeszkadzał, ale przecież na cześć Ojca św. Namiestnika Pana Jezusa świeci jasno brama tryumfalna!

Oby dzień ten wraził się w młodociane serca dzieci Bułgarskich i stanowił dla nich najpiękniejszą pamiątkę w życiu Oby sprowadził na nich błogosławieństwo Nieba, — uczynił ich stałymi w wierze i wierności kościołowi św. Oby wreszcie błogosławieństwo Ojca św. w dniu tym otrzymane uczyniło z nich Apostołów jedności z kościołem świętym wśród zbłąkanych swych współrodaków!

Ojcowie Zmartwychwstańcy, misyi adryanopolskiej dołożyli wszelkich starań, aby dnie 16 i 21 jaknajuroczyściej obchodzić, ażeby ich wychowańcy nigdy tych dni nie zapomnieli — iżby się czuli zespoleni z całym światem katolickim, tak wspaniale i uroczyście święcącym Jubileusz naszego Najukochańszego Ojca św. Wielkiego Piusa IX., którego niech Bóg zachowuje w najdłuższe lata aby widząc tryumf kościoła św. sam odebrał całe dziedzictwo Piotra św. tak nieodzownie potrzebne do swobodnego rządzenia kościołem św. dla zbawienia wiernych dusz przenajdroższą krwią Pana Jezusa odkupionych. Ufamy, że Niepokalanie Poczęta Marya, której osobliwym wielbicielem jest Ojciec św, wyjedna mu tę łaskę.

nich jeszcze pewne niedostatki. Niedostatki te są znane dokładnie jak też i środki usunięcia ich.

Wprowadzone zostaną kartaczownice; jeszcze nie wybrano modelu. System francuski odrzucony został, jak również system bawarski. Zarzucają im zwłaszcza trudności w użyciu.

Nowa konstrukcya karabinów najbardziej zajmuje sfery wojenne. Iglicówki odrzucone zostały z dwóch powodów; po pierwsze bowiem są bardzo ciężkie, a następnie nie niosą dosyć daleko. Z trudnością sięgały one na 500 kroków, gdy przeciwnie chassepot donosił na 1500 i 2000 kroków.

Rozkazano także wydać nowe mapy strategiczne dla oficerów. Odbijają się one w cesarskiej drukarni w Berlinie.

Hełmy zachowane będą podobno; są one ciężkie, ale cesarz chce je utrzymać, ponieważ charakteryzują one armię niemiecką.

Jenerałowie częściej odbywać będą strategiczne ekskursye, którym nieraz przewodniczył i teraz jeszcze czasem przewodniczyć będzie jen. Moltke.

Rozprawiają wiele także nad środkami przyspieszenia mobilizacyi Dużo także ulepszeń zaprowadzić myślą w oddziale sanitarnym.

Granice będą uzbrojone straszliwie. Moltke chce, aby „skoro Francya zechce odwetu, roztrzaskała sobie o mur głowę ..."

Kronika.

— **Lwów** 20. lipca. Spodziewany przyjazd gości z Krakowskiego, Poznańskiego i Szląska, który jak wiadomo ma nastąpić 11. sierpnia spowodował złożenie szerszego komitetu którego zadaniem będzie zająć się ich przyjęciem. Jutro t. j. w piątek o godzinie 7mej wieczorem zbierze się ten szerszy komitet w ratuszu w celu należytego zorganizowania się i podziału pracy.

W czasie ich pobytu w mieście naszem dawane będą przedstawienia teatru polskiego w ogrodzie Jabłonowskiego.

— **Mianowania**, Cesarz zamianował Ludwika Kusionowicza, dziekana i proboszcza w Gdowie i Franciszka Ksawerego Pniewko-Ciesielskiego, dziekana i proboszcza w Suchej honorowymi kanonikami kapituły tarnowskiej.

Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną przy krakowskim sądzie krajowym posadę radcy sądu krajowego Piotrowi Smolarskiemu, sędziemu powiatowemu w Podgórzu.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistę sądu powiatowego w Nowymtargu Wiktora Strowskiego w tym samym charakterze służbowym na własne żądanie do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu, i równocześnie zamianował kwieskowanego kancelistę urzędu powiatowego Michała Paszyńskiego kancelistą przy sądzie powiatowym w Nowymtargu

Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną posadę notaryusza w Zaleszczykach kandydatowi notaryalnemu p. Eugeniuszowi Szadkowskiemu, zaś zastępcę prokuratora w Stanisławowie Edwarda Schäffera i adjunktów sądowych Jana Skowrońskiego w Lubaczowie i Teofila Listowskiego w Dubiecku mianował sędziami powiatowymi, pierwszego dla Bolechowa, drugiego dla Krakowca, trzeciego dla Baligrodu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 20. b. m. o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wnioski wydziału z powodu rezygnacyi pana Przybyłowskiego z urzędu dyrektora budownictwa. 2) Premiowanie planów konkursowych na budowę hotelu miejskiego. 3) Wybór po 5 delegatów do 5 rad szkolnych miejscowych. 4) Wybór 2 członków i 2 zastępców do komisyi szacunkowej podatku gruntowego. 5) Sprzedaż gruntów pod kolej czerniowiecką. 6) Podanie p. Michała Hartell (szynkarza) o nadanie prawa obywatelstwa miejskiego. 7) Podwyższenie płacy straży akcyzowej. 8) Sprawozdanie sekcyi IV. o pożarze z dnia 15. grudnia r. z. w realności pod Nr. 18²/₄. 9) Pismo jeneralnej dyrekcyi kolei czerniowieckiej w sprawie siedziby dyrekcyi ruchu tejże kolei.

— **Drugie posiedzenie Towarzystwa pedagogicznego** odbyło się we środę rano. Profesor Wachnianin odczytał zapowiedzianą programem rozprawę „O pieśniach ludowych" (po rusku), poczem wezwał zgromadzonych na posiedzeniu nauczycieli, aby ci chcieli się zająć w swych okolicach zbieraniem pieśni ludowych. Wezwanie to dało powód do dyskusyi, w której pojedynczy mowcy podnosili znaczenie podobnego zbierania pieśni. Pan Sobieski postawił następujący wniosek: „Zgromadzenie poleca zarządowi centralnemu, aby tenże postarał się o wydanie śpiewnika dla szkół ludowych".

Przy głosowaniu przyjęto wniosek p Wachnianina: „Towarzystwo pedagogiczne zobowiązuje członków swoich do zbierania pieśni ludowych" — z poprawką p. Święcickiego, nakładającą na pp nauczycieli obowiązek zbierania oprócz pieśni i innych zabytków przeszłości, następnie wniosek p. Sobieskiego, co do śpiewnika dla szkół ludowych, a wniosek p. Baranowskiego, aby przy zarządzie centralnym Tow. pedagogicznego utworzono komitet dla archeologii, odrzucono, jako przekraczający zakres obowiązków Towarzystwa.

Na zakończenie odczytał p. Wandasiewicz prelekcyę o nauce czytania zapomocą pisania.

— **Komitet zarządzający Towarzystwa opieki narodowej** uprasza nas o podanie do publicznej wiadomości że do zbierania fantów do urządzić się mającej loteryi fantowej na rzecz Towarzystwa Opieki narodowej w d. 13 sierpnia b. r. zaproszono Panie, które z arkuszami przez Towarzystwo wydanemi udadzą się do domów i sklepów dla zbierania fantów.

— **Sędziowie przysięgli**. Lista sporządzona z protokołu publicznego wylosowania 36 członków na przysięgłych głównych i 9 zastępców do spraw prasowych na dniu 17. lipca przedsięwziętego, z okresem zaczynającej się kadencyi teraźniejszej od 1. sierpnia 1871.

A. Główni przysięgli: 1) dr Szaraniewicz Izydor, profesor gimnazyalny; 2) Hillich Jan piekarz; 3) Russmann Leib, właściciel domu; 4) Boberski Alojzy, urzędnik galic. kasy oszczędności; 5) Maniecki Wojciech, właściciel drukarni; 6) Reinhod Majer, kupiec; 7) Liss Bendyt, właściciel domu; 10) dr. Gębarzewski Dominik, sekretarz kapituły; 11) książę Poniński Kalikst, właścicel domu; 12) Szczeblowski Wojciech, murarz; 13) Lazarus Maurycy, dyrektor banku hipotecznego; 14) dr. Fränkel Herman adwokat krajowy; 15) Lewicki Kazimierz, właściciel domu; 16) Kofszyński Jakób właściciel domu; 17) Rucker Zygmunt, aptekarz; 18) Stawarski Karol, właściciel domu; 19) dr Karcz Maksymilian, lekarz; 20) Szostak Wawrzyniec, wł. domu; 21) Rübenbauer Albin, wł. domu; 22) Gebhardt Edward, komisant i ajent; 23) Majer Józef wł. domu; 24) Cirok Jan, kupiec, 25) Laueri Henryk, wł. domu; 26) Chlebowski Stanisław, dyr. wyż. szkoły realn.; 27) Herz Adolf, kupiec; 28) Werner Karol, wł. domu; 29) Müller Józef, kawiarz; 30) Dębkowski Leon, wł domu; 31) Schwarz Rudolf, kupiec; 32) dr Bertleff Karol, lekarz; 33) Kruk Jan stolarz; 34) Fischer Samuel, kuśnierz; 35) Widacki Kasper, wł. domu; 36) Adam Juliusz, kupiec.

B) Zastępcy: 1) Grabowski August, właściciel domu; 2) Górski Jan, właścic. domu; 3) Niedzielski Wacław, doktor filozofii; 4) Tannenbaum Dawid, handlujący winami: 5) Dąbrowski Wacław, właściciel domu; 6) Heinbach Menasze Wolf, właściciel domu; 7) Postępski Jędrzej, właściciel domu; 8) Wallach Jan, właściciel domu; 9) dr. Maly Karol, adw. kraj.

— **Samobójstwo**. Wczoraj w nocy odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu wodą nabitego, słuchacz wydziału fiiozoficznego Mikołaj Zapaliński mający lat 20. Wnosząc z listu pełnego cynizmu, jaki przy trupie znaleziono, przyczyną samobójstwa był rzekomy brak środków utrzymania. Naszem zdaniem tylko brak wiary i największa lekkomyślność mogła młodego człowieka deprowadzić do tej osotateczności.

— **Klęska elementarna.** W skutek dwudniowego deszczu nawalnego wylały rzeki w powiecie jasielskim i zamuliły do koła pola. Nadto 4. 6. i 12 b. m. zniszczył grad zboże w niektórych wsiach tego powiatu.

— **W gimnazyach przedlitawskich** było w roku 1870 ogółem 1562 nauczycieli, z których 862 55 prct.) miało egzamin profesorski.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

— **Pożywność rozmaitych gatunków chleba** Gustaw Meyer ogłasza w *Zeitschrift für Biologie* (1871, pag. 1), bardzo ciekawe oświadczenia nad rozmaitemi gatunkami chleba. Doświadczeń nad psem który żywiony był jednym tylko gatunkiem chleba z rozmaitemi dodatkami, nie będziemy tu streszczać; powiemy tylko opierając się na nich, że prawie niepodobna wyżywić za pomocą samego chleba organizm istoty, karmiącej się zazwyczaj mięsem, bez względu na używaną ilość chleba; ale że zawsze potrzeba pewnego dodatku materyi azotowych, jak n. p. mięsa, aby pokryć stratę azotu, jaką organizm w skutek rozrabiania się ponosi — i utrzymywać go w stanie normalnym. Zdaniem doświadczającego, chleb nie może dostarczać potrzebnej ilości azotu dla tego, że bardzo krótko w organizmie pozostaje, a ztąd nawet wielka iłość użytego chleba na nic się nie może przydać do tego celu. Przez przygotowanie chleba klajstrowego, mniej dziurkowatego, ten ostatni dłużej pozostaje w organizmie, a tem samem jest pożywniejszy.

Nierównie ogólniejszego, praktyczniejszego charakteru, są próby jego na ludziach, karmionych czterema różnemi gatunkami chleba, gdyż próby te rozstrzygnęły kwestye, które od kilkudziesięciu lat napróżno silono się rozwiązać. Na ten cel używane były następujące gatunki chleba: Chleb żytni wypiekany metodą Harsford'a i Leibieg'a; 2) chleb żytni Mnichowskim zwany, który przygotowują w Niemczech z mąki żytniej, z dodatkiem niższych gatunków mąki pszennej bez otrąb, 3) chleb biały pszenny, pieczony na drożdżach; 4) tak zwany „czarny chleb" północno-niemiecki.

Każda próba na mocno zbudowanym człowieku trwała cztery dni; pożywienie dzienne składało się z 800 gram. (prawie dwa ft.) chleba, około 2ch gramów masła, i dwóch litrów piwa. Oznaczono w pokarmie przyjętym, a następnie w produktach wydzielania, ilości części stałych, ilości azotu i pozostałość w popiołach; różnica wykazała materye przyswojone przez organizm. Rezultaty otrzymane, powiada Meyer, dla dwóch gatunków chleba, mianowicie przygotowanego metodą Horsford-Liebig, i zwykłego żytniego chleba — są zgodne z sobą w ogóle; wszakże nie wypadają one na korzyść pierwszego, ale przeciwnie. Znakomita różnica wykazuje się w trzecim gatunku, to jest w chlebie pszennym, a różnica ta jeszcze bardziej się uwydatnia w ostatnim gatunku. Chleb n. p. pszenny, jako pulchny, lekki, najprędzej napaja się sokami i zamienia w materye rozpuszczalne; przeszło 94% z jego stałych części bywa przyswajanych przez organizm; podobnież wielki procent azotu Dla tego z czterech tych gatunków, najpożywniejszy pokarm daje trzeci; tuż za nim idzie zwykły chleb żytni, następnie gatunki pierwszy i czwarty.

Meyer zwraca następnie uwagę na to, który gatunek chleba jest najtańszy. Cena ta bardzo wiele stanowi, jeżeli idzie o wyżywienie wielkich mas ludzi. jak n. p. w więzieniach, koszarach, szpitalach, i t. p. Korzyści jaką dostarcza chleb przez swoją większą pożywność przy jednakowej ilości, nie mają prawie żadnego znaczenia, jeżeli przy jego użyciu koszta się znakomicie zwiększają. Prócz tego zaznacza Meyer że zasada Liebig'a, przepisująca dodawanie substancyi znajdowanych następnie w popiołach (Aschensubstanzen), do rozmaitych gatunków mąki, jest mylna; gdyż substancye te znajdują się w materyałach pokarmowych w ilości dostatecznej. Samo się przez się rozumie, że wyjątek od tego stanowi sól kuchenna, i fosforan wapna, którego dodatek do pewnych materyałów pokarmowych również byłby bardzo na miejscu. Liczne próby dokonane w tym względzie, dostarczą na to dowodów.

Co się tyczy chleba pszennego, Meyer robi jeszcze uwagę, że on właściwszy jest na pokarm dla organizmów słabo trawiących, i w ogóle dla klas zamożniejszych. Dla tego przejście do żywienia się chlebem pszennym, uważane jest za najpewniejszą oznakę dobrobytu kraju.

Ostatnie wiadomości.

Z Wiednia. Ostatnie posiedzenie delegacyi odbyło się 19. lipca. Na posiedzeniu tem odczytał kanclerz hr. Beust sankcyę cesarską uchwał delegacyjnych i oznajmił, iż upoważniony jest przez N. Pana wyrazić żywe jego zadowolenie z tego, iż przebieg sesyi usprawiedliwił oczekiwania cesarza. W końcu oznajmił, że ministeryum wspólne umie sobie zdać sprawę z obowiązków, które tak bogato udowodnione zaufanie delegacyi na nie włożyło i nie zapomni nigdy, jak wielkiej jest wagi, że nie zostało pozbawionem przychylności delegacyi.

Prezes Schmerling w długiej mowie pożegnalnej przytacza trudne zadanie delegatów, którzy obok czynności w Radzie państwa czynili zadosyć obowiązkom swoim w delegacyi. Delegacya nie wahała się uchwalić nowe ciężary, albowiem delegaci mieli jasne przekonanie, że musimy posiadać wojska gotowe do boju, aby odeprzeć skutecznie zaczepki, jakieby mogły być wymierzone przeciw bytowi państwa. Mowca wskazuje piękną zgodę między delegatami a rządem, mianowicie zaś wotum zaufania dla kanclerza, wyraża życzenie, aby polityka wewnętrzna kierowaną była według zasad, które zdolne są faktycznie zapewnić wewnętrzny pokój, a który na tem się zasadza, aby wszystkim uprawnionym żądaniom zadosyć się stało i aby wewnętrzne urządzenia zbudowane zostały na podstawach odpowiadających wymaganiom obecnego czasu, nie wracając do stosunków, przez które przeszło już dawno koło czasu. Należy unikać stwarzania urządzeń, któreby może wywołały obawy i niechęci słuszne albo niesłuszne u państw sąsiednich, a przez co mogłyby powstać zawikłania. Prezes oddaje pochwałę gorliwości całej armii, kładzie nacisk na konieczność spiesznego mobilizowania w przypadku wojny, i wznosi zdrowie cesarza, na co zgromadzenie trzechkrotnym okrzykiem odpowiedziało z zapałem.

Deputowany Pascotini dziękuje w imieniu delegacyi prezesowi; poczem sesya została zamkniętą.

Czas otrzymał list z Wiednia w którym mu donoszą, że lada dzień ogłoszoną będzie nominacya hr. Gołuchowskiego na namiestnika.

W dzisiejszej urzędowej *Gazecie wiedeńskiej* znajdujemy nominacyę br. Possingera na szefa sekcyi w ministerstwie rolnictwa.

Wiadomość podana przez *Vaterland* według której dobrze dla sprawy ugody usposobiony arcyksiąże Karol Ludwik ma w czasie nieobecności cesarskiej prezydować w konferencyach ministeryalnych, znajduje dziś potwierdzenie także w innych dziennikach. *Morgenpost* zaś donosi, że arcyksiąże ten przeznaczonym jest na prezydenta gabinetu Hohenwarta, który to ostatni tymczasowo tylko sprawuje prezydenturę Wersya ta zdaje nam się mniej prawdopodobną, doniesienie zaś *Vaterlanda* dla tego tylko wzbudza w nas powątpiewanie, iż nic dotąd nie wiadomo o dłuższej podróży cesarskiej, w skutek której okazałaby się nieodzowna potrzeba podobnego zastępstwa.

Dotąd niewiadomo kto zostanie austryackim ambasadorem w Berlinie. Obok Gablenza, hr. Paara i hr. Szeczsena wymieniają dziś ks. Augusta Koburgskiego, a *Ung. Lloyd* zapewnia, że na posadę tę przeznaczono jednego z arcyksiążąt (?)

Następca tronu arcyksiąże Rudolf podróżuje jeszcze ciągle po czeskiej ziemi, przyjmowany wszędzie jak najgościnniej

Z Paryża. Nominacya arcybiskupa paryskiego już nastąpiła stanowczo. Na wysoką tę godność powołano arcybiskupa z Tours mgr. Józefa Hipolita Guiberta, liczącego lat 69 i od r. 1857 zasiadającego na stolicy w Tours, którą objął po kardynale Morlot, gdy ten został arcybiskupem paryskim.

Wypłata pierwszego pół miliarda jeszcze nie ukończona z powodu materyalnych trudności w wygotowaniu i napisaniu weksli Prusacy opuszczą departamenta Eure, Somme i Seine inferieure dopiero po ukończeniu tej wypłaty. Sądzą tu, że rząd przedsięweźmie kroki, aby przyspieszyć ewakuacyę innych departamentów przez wypłacenie następnego miliarda.

Ferye Zgromadzenia narodowego rozpoczynają się w pierwszych dniach sierpnia

Z Berlina 19 lipca. W tych dniach ma zapaść uchwała o sądach w Alzacyi.

Z Madrytu 19. lipca. Serrano i Zorilla mieli przedłożyć królowi swoje programata. Pierwszy zaleca silną politykę w kwestyach publicznego porządku; drugi jak najliberalniejsze przeprowadzenie konstytucyi r. 1869, organizacyę 400.000 milicyi obywatelskiej. Mówią, że między członkami większości przeważają idee pojednawcze.

Telegramy „Unii."

Wiedeń 20. lipca. Wczoraj odbyła się rada ministeryalna, której przewodniczył cesarz. Na radzie tej powzięto postanowienie co do otwarcia sejmów krajowych cesarskim manifestem.

Berlin 20. lipca. Połączenie Alzacyi, Lotaryngii z niemieckim związkiem celnym nastąpić ma 1. stycznia 1872.

Odpowiedzialny redaktor: **Dr. Wł. Skrzydylka.**

Kursa z dnia 19. lipca 1871.

godz. 2 min. 10 popołudniu.

Wiedeń. Akcye banku franco-austr. 117 80. Akcye kredyt. węg. 107.50 Anglo-austr. 252.10. Akcye Karola Ludw 246 25. Kolej siedmiogrodzka 170 50. Kolej południowa 179 00. Kolej Alf. 176 75 Kolej państwowa — —. Kolej lwowsko-czerniowiecka 174.75 Napoleondor 9.80. Kolej wsch. 161.75. Kolej północna 214 50 Kolej Rudolfa 162.00. Kolej węg. wschodnia 83.50. Galicyjskie obligacye indemnizacyine 75.00. Losy z 1864 roku 129.25. Usposobienie: mocne.

Pociągi kolei żelaznej (na głównym dworcu kolej Karola Ludwika).

(Podług zegaru lwowskiego)

Odchodzą ze Lwowa do Krakowa „ „ 6 m. 42 r[illegible]
„ „ 8 „ 7 wiec
„ „ 3 „ 30 rano

Ze Lwowa do Czerniowiec 8 godz. 32 min. rano.
12 „ 20 „ w nocy.
„ „ Brod. i Złoc. 8 „ 52 rano.
„ „ „ „ 11 „ 50 wieczór.

Przychodzą z Krakowa do Lwowa o godz. 7 m. 37 rano.
„ „ „ o „ 11 wieczór.
„ „ 8 wieczór.

Z Czerniowiec do Lwowa 7 godz. wieczór.
2 „ 30 min. w nocy.
„ „ z Brod. i Złoc. » 7 » 24 wiecz
„ „ „ „ 2 » 50 w noc

Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Podzamcze.

Odchodzą do Brodów i Złoczowa o g. 9 m. 11 rano.
„ „ o „ 12 » 12 wiecz.

Przychodzą do Lwo. z Brod. i Złocz o » 6 „ 53 wiecz.
„ „ „ „ o „ 2 „ 19 w nocy

Lwów, z Izby handlowej dnia 19 lipca.

	płacą zł	wal	żądają zł	wal a
I. Akcye za sztukę				
Kolei gal. Karola Ludwika.	245	75	246	50
Kolei Lwow.-Czerniow.-Jassy	174	50	175	50
Banku hip. g. z wpł. 50%.	120	50	122	50
„ krajow. z wpł. 40%	00	00	70	00
II. Listy zastawne za 100 złr.				
Tow. kred. gal. w. a. 5%	84	75	85	15
Tow. kred. gal. w. a. 4%	75	25	75	75
Banku hipot. galic. 6%	89	75	90	20
Galic. zakładu kred. włościańskiego	91	00	91	75
III. Obligi za 100 złr.				
Indemnizacyjne galic.	75	10	75	50
Pożyczki głodow. z r. 1866 po 7%	000	00	000	00
IV. Monety.				
Dukat holenderski	5	75	5	83
Dukat cesarski	5	78	5	86
Napoleondor	9	78	9	85
Półimperyał rosyjski	9	95	10	10
Rubel srebrny rosyjski	1	90	1	96
„ papierowy „	1	62	1	63
Pruskie bilety kasowe	1	83	1	84
Srebro	121	50	122	75
Wiedeń dnia 17. lipca.				
Papiery państwa ustr.				
5% renta austr. w. a.	59	25	59	35
„ „ srebrem	68	75	68	85
pożyczka ost. z r. 1839	294	00	295	00

	płacą zł.	wal.	żądają zł.	wal. a.
Pożyczka loter z r. 1854	93	50	94	00
„ „ „ 1860	101	50	101	75
„ „ „ 1864	129	00	129	25
„ podatk „ 1864	000	00	00	00
Listy zastawne domen.	123	75	124	25
Oblig. indemniz. galic.	74	80	75	30
„ „ bukow.	73	75	74	25
Akcye bankowe.				
Anglo-austryackie	250	00	250	50
Centralny bank	57	50	58	30
Kredytowy zakład	281	70	281	90
Franko-Austryackie	116	50	116	75
Galicyjskie dla handlu i przem.	000	00	100	00
Generalbank	91	00	91	50
Hipoteczny bank galicyjski	136	00	136	00
Krajowy bank galicyjski	00	00	00	00
Narodowy bank austryacki	762	00	764	00
Vereinsbank	105	50	106	00
Akcye przemysłowe.				
Budownicz Towarz. austr.	82	00	82	20
Borysł. Petrol. Comp.	00	00	00	00
Forstpr. Hand. Gesell.	35	00	36	00
Akcye kolejowe.				
Alföldzka	176	50	176	75
Karola Ludwika	244	75	245	25
Północna Ferdynanda	2112	00	2117	00
Franciszka Józefa	202	50	203	00

	płacą zł.	wal	żądają zł.	wal a.
Lwowsko-Czerniow. Jassy	174	25	174	75
Rudolfa	161	75	162	00
Siedmiogrodzka	170	00	171	00
Staatsbahn	405	50	406	00
Południowa	174	80	175	00
Tramway wied.	217	35	217	50
Łupkowska	162	25	162	70
Węgierska północna	164	00	163	50
„ wschodnia	85	00	84	25
Listy zastawne.				
Galic. bank hipoteczny 6%	90	00	90	50
Bank włościański galicyjski	91	00	91	50
Tow. kred ziem. gal 4%	76	00	76	50
„ „ „ „ 5%	84	00	84	00
Bank nar. austr. 5% m k	96	90	96	60
Bank nar. austr 5% w. a	92	00	92	50
Bodencredit w srebrze 5%	106	30	106	50
Bodencredit w. a 5%	87	00	87	25
Kol. obl. z pier. 5% (wol. od p. d. prc. srebr)				
Alföldzka kolej	89	50	90	00
Ferdynanda północna	106	25	106	50
Karola Ludwika dawn.	106	00	106	50
„ „ z r. 1867	100	00	100	50
Lwow.-Czern.-Jas. z r. 1867	90	50	91	25
„ „ „ z III. em	84	40	84	60
Rudolfa	91	40	91	60

	płacą zł.	wal.	żądają zł.	wal. a.
Siedmiogrodzkiej	89	20	89	40
Południowej kolei	110	75	111	20
Państwowej kolei	138	00	138	75
(10% podat. prc. srebr.)				
Czeska zachodnia	96	25	96	50
Elżbiety nowa	102	50	103	50
(10% podat., prct. w. a.)				
Elżbiety dawne	92	60	92	80
Ferdynanda północn. m. k.	90	75	91	25
„ „ w. a.	87	00	87	75
Papiery loteryjne.				
Losy zakładu kredytowego	174	50	175	00
„ Rudolfa	15	00	15	00
„ Stanisławowskie	28	00	30	00
„ Keglevich	15	00	17	00
„ hr Palfy	29	00	30	00
„ ks. Salm	39	00	40	00
„ hr. St. Genoi	29	00	30	00
„ ks. Windischgrätz	21	50	22	50
„ hr. Waldstein	23	00	24	00
„ ks. Klary	38	00	39	00
Dewizy (3-miesięczne).				
Hamburg 100 mark. b	91	10	91	10
Paryż 100 frank.	48	40	48	50
Londyn 10 ft. szterl.	123	50	123	60
Frankfurt 100 zł. oł w p. N.	103	80	103	90

Na KOMPOTY i KONFITURY polecamy
duże czarne
czereśnie morawskie
równie codziennie świeże
APRYKOZY czyli MORELE włoskie
Markiewicz i Wojczyński we Lwowie.
Brzoskwinie włoskie z końcem lipca oczekujemy.
252 2—2

Zęby i Szczęki
pod wszelkiemi względami podobne do naturalnych, zupełnie przydatne do mówienia i przeżuwania, wstawia bez bolu.
Ból zębów
usuwa przez ubezwładnienie nerwów, a zęby złotem lub masą do zębow podobną plombuje
Dentysta J. WEISS,
były asystent dr. Bardacha w Wiedniu.

W ZAKŁADZIE GAZOWYM
we Lwowie
jest do nabycia:

Maź drzewowa ctnr. zł.	1 — ct.
Maź z węgla kamiennego centnar	„ 2 — „
Kok gazowy	„ — 75 „
Sól amoniakalna ctnr. .	„ 14 — „

W większych ilościach taniej.

GAS-ANSTALT
in Lemberg
218 9—9
zu haben:

Holztheer pr Ztner öw. fl.	1 — kr.
Steinkohlentheer „ „	„ 2 — „
Gas-Cooke „ „	„ — 75 „
Schwefelsaures Amoniaksalz Ztr. . . .	„ 14 — „

In grösseren Quantitäten billiger.

! Najtańsze pismo literackie w Galicyi!
GAZETA LITERACKA
wychodzić będzie *trzy razy* na miesiąc we Lwowie, i już wyszedł N. 1. **23. maja** 1871 r.

PROGRAM:
Rozprawy naukowe, Część literacko-artystyczna, ‖ Zapiski teatralne, Część humorystyczna,
oraz:
kronika wypadków bieżących. 217 12—?

Ruch stowarzyszeń, gospodarstwo przemysł i handel. **„Gazetę literacką“** zasilać będą swemi pracami najznakomitsi pisarze, ilustracje wykonuje **M. Martynów.**

PRZEDPŁATA wynosi: z przesyłką pocztową w **państwie austryackiem:** rocznie **3** zł. **60** ct, półrocznie **1** zł. **80** ct. z przesyłką pocztową **za granicę** rocznie **4** zł., półrocznie **2** zł.

Prenumeratorowie, którzy całoroczną prenumeratę uiszczą z góry, otrzymają bezpłatnie kalendarz ilustrowany na r. 1872.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 ct. od jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje

Wydawnictwo Gazety literackiej.

Ces. król. uprzyw. galicyjski
Zakład kredytowy włościański
wydaje we **Lwowie** i przez swoje biúra zaliczkowe po powiatach w kraju
ASYGNACYE KASOWE
5/6 *procentowe z* 10/30 *dniowym terminem wypowiedzenia.*

Asygnacye te wypłaca Zakład we **Lwowie** i w **biurach zaliczkowych** po powiatach, w których takowe podjęte zostały; a na osobne żądanie wydaje się także asygnacye kasowe **płatne w Wiedniu** w Banku związkowym (Vereinsbank)

Również nabyć można w Zakładzie i w biurach zaliczkowych
LISTY ZASTAWNE ZAKŁADU KREDYTOWEGO WŁOŚCIAŃSKIEGO
w sztukach po **100, 500,** i **1000** złr. w. a.
które przynoszą prócz stałych 6% także i **dywidendę,** są **wolne od podatkowania** i wylosowane będą w przeciągu **lat piętnastu.** Kupony tychże listów płane są we **Lwowie,** w **biurach zaliczkowych po powiatach** i w Banku związkowym w **Wiedniu.**

126 25 ?

DYREKCYA.

NARODOWE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
w Peszcie,
koncesyonowane dla całej monarchii austryacko-węgierskiej
reskryptem wysokiego król. węg. ministerstwa dla rolnictwa, handlu i przemysłu w Peszcie z dnia 14. kwietnia 1869 l. 6015, i reskryptem z dnia 5. sierpnia 1869 l. 12015 wysokiego c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu.
Kapitał zarodowy: 1,500.000 złr. austr. waluty.
Członkowie Rady zawiadowczej.
Prezydyum:
hrabia ***Leopold Nadasdy,*** prezes honorowy.

Franciszek Pulszky, prezes.
Gabriel Varady, wice prezes.

Członkowie wydziału:
Hr. Béla Festetits. L. M. Koppel. N. Laczkowics. Aleksand. v. Mocsonyi. Edward Siraki,
Constantin Muraty, Georg Nadosy, Anton Nowelly, Thaddäus v. Prileszky. Geza v. Radvanszky.

Dyrekcya:
Samuel v. Szontagh, Adolf Koronyi. Ludwig Nyiry, Józef Herman, dyrektor kierujący.
Sigm. Herzfelder, Georg D. Sacellary.
Emil Reichart, zastępca dyrektora.

Towarzystwo ubezpiecza:
a) od szkód zrządzonych przez pożar, piorun, eksplozyę budynków mieszkalnych gospodarskich, fabryk, maszyn, narzędzi, sprzętów, składów towarowych, zbiorów zboża, ruchomości, mebli, bielizny, sukień i innych sprzętów domowych itd.
b) w przedmiotach ruchomych podczas transportu towarów lądem, na rzekach, na morzu, wyrządzonych na parowcach i okrętach we wszystkich kierunkach,
c) przeciw szkodom zrządzonym przez gradobicia w ziemiopłodach wszystkich rodzajów z zupełnem wynagrodzeniem.
d) przeciw szkodom powstałym przez pęknięcie zwierciadeł i szkieł na wystawach magazynowych, kawiarniach, salonach itp.
e) na życie ludzkie we wszystkich kombinacyach.

Towarzystwo ubezpiecza po niskich stałych premiach i pod najkorzystniejszemi warunkami, zwłaszcza, że przez odpowiednie czasowi nowości i uznania publicznej potrzebie chętnie zaradza.
Zaszłe szkody wynagradza się szybko bez trudności.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości, że urządziliśmy **we Lwowie** Reprezentacyę naszego Towarzystwa pod firmą:
JENERALNA AJENCYA DLA GALICYI, KRAKOWA i BUKOWINY
Narodowego Towarzystwa ubezpieczeń i takową poruczyliśmy panu
AUGUSTOWI SCHELLENBERG,
dotychczasowemu zastępcy n. w. konces. lipskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, którego zarazem umocowaliśmy do samoistnego załatwiania czynności w działach ubezpieczeń.

Peszt, w lipcu 1871.

Dyrekcya
narodowego Towarzystwa ubezpieczeń
Pulszky, Koranyi, Herman.

Powołując się na powyższe objaśnienia, polecam peszteńskie narodowe Towarzystwo ubezpieczeń jak najlepiej Szanownej Publiczności i zarazem upraszam udawać się we wszystkich działach ubezpieczeń do podpisanej **Jeneralnej Ajencyi** we Lwowie, lub do ustanowionej przez nas głównej lub powiatowej agencyi.

Jeneralna Ajencya dla Galicyi, Krakowa i Bukowiny
AUGUST SCHELLENBERG.

248 5—?

Wydawnictwo
dzieł katolickich
WŁADYSŁAWA
JAWORSKIEGO
w Krakowie 289 3—3
poleca swój skład książek treści religijnej, naukowej i powieściowej oprawnych na nagrody.

WINA
U RESTAURATORA
pod „ZŁOTEM JABŁKIEM“
Szymona Fedorowicza
przy placu bernardyńskim pod l. 732
w NAJLEPSZYCH GATUNKACH
węgierskie, a to:
na miarę od 59 ct. do 3 złr.
na butelki od 40 ct. do 2 złr.

BIBLIOTEKA
KAZNODZIEJSKA
nova et vetera
wychodzi w Poznaniu pod redakcyą
ks. J. STAGRACZYŃSKIEGO
red ktora TYGODNIKA KATOLICKIEGO
w zeszytach;
zawiera przedruki np.: Rydzewskiego, Fabianiego, Grodzickiego, Glażyńskiego, Pazowskiego, Balsama S. J, Owsienickiego, Synakiewicza, Grubera, Liberiusza etc. etc. Prócz tego nowsze utwory, na wszystkie niedziele i święta (często po 2 i 3 kazania).

Osobny dodatek:
MISYA APOST.
ks FABIANIEGO.
Prenumerata **7** resp. **6** złr.
Zapisywać można wprost u wydawcy.
Wyszło 6 zeszytów.
249 3—6

Właściciel i wydawca: Ks. Otton Hołyński.
W drukarni zakł. narod. im. Ossolińskich pod bezpośr. zarz. uprzyw. dzierż. A. Vogla.